

# GAZETA 10 GRODZIEŃSKA

GR. No 81 WYDANIE POŁUDNIOWE

Redakcja i Administracja  
Grodno, ul. Dominikańska Nr 21

## ŻAŁOBNY HOŁD złożyła Stolica prochom ś. p. Tadeusza Hołówki

Ołbrzymie tłumy obiegają dworzec Główny w Warszawie: zbliża się godzina pogrzebu ś. p. Tadeusza Hołówki.

Na peronie i przed wagonem, udekorowanym zieloną, w którym stoi trumna ze śmiertelnymi znaczkami zmarłego, zaciągnięta honorowa warte straż marszałkowska.

Stoły wieńców i kwiatów zasypały peron przed stopniami wagonu.

Przed trumną — na poduszce czarnej — ordery zmarłego.

O godzinie 3-ej przybywa na dworzec premier Aleksander Prystor, rząd in graemio i rodzina zmarłego.

Wokoło trumny gromadzi się tłum przedstawicieli ugrupowań poselskich, korpusu dyplomatycznego, organizacji i prasy.

Krótkie przemówienie ks. Skierskiego żegna zwłoki ś. p. Tadeusza Hołówki.

Trumne ze zwłokami, ujmują na ramiona jego najbliżsi przyjaciele i współpracownicy.

Ustawiają ją na karawanie.

Kondukt, poprzedzany przez kompanie honorowa 36 p. 2., cztery plutony P. W., poczty sztandarowe i mnóstwo wieńców — rusza.

Wśród wieńców zwracają uwagę: od p. Prezydenta, od Mar

szalka Piłsudskiego, od prezesa Rady ministrów, marszałków Sejmu i Senatu, klubów i ugrupowań parlamentarnych, organizacji wojskowych, mniejszościowych i innych.

Nieprzeliczone mnóstwo wieńców...

Za wieńcami niosą ordery Zmarłego, idzie duchowieństwo i straż honorowa Przysposobienia Wojskowego.

Za trumną — rodzina w żałobie, rząd, korpus dyplomatyczny, Sejm, Senat, kluby parlamentarne, delegacje i tłumy, tłumy, tłumy nieprzeliczone.

Kondukt przeszedł Marszałkowska, Królewska, pl. Marszałka Piłsudskiego, Leszno na cmentarz ewangelicki. Po obu stronach jezdni — gesty szpaler ludzi. Ruch kołowy — zamarł. Kondukt przy dźwiękach hymnów za łobnych wkroczył na cmentarz. Trumne ponieśli członkowie B. B. W. R. do otwartej mogiły, nad którą przemówił: poseł Walery Sławek w imieniu B. B. W. R., minister Beck w imieniu rządu i przedstawiciele mniejszości narodowych.

Długa chwila żałobnej ciszy tłumów zakończyła uroczysto-

ści pogrzebowe ś. p. Tadeusza Hołówki.

Prezes Walery Sławek otrzymał od ministra Zaleskiego z Genuwu następującą depezę:

„Pozwalam sobie zaproponować wzniesienie pomnika ś. p. Hołówki w Truskawcu. O ile pan prezes zaaprobuje ten projekt — deklaruje na ten cel 200 złotych.

(-) Zaleski“.

NOWOGRODEK, 1.9. Zebrał na specjalnej konferencji przedstawicieli organizacji społecznych polskich, białoruskich i żydowskich w liczbie około 100 osób, postanowili utworzyć fundusz stypendialny imienia powstała Ziemi Nowogrodzkiej Tadeusza Hołówki.

Otrzymał list następujący:

Tragiczne okoliczności zgonu ś. p. Tadeusza Hołówki wymagają publicznego zamianifestowania naszej żaloby.

Apelujemy do wszystkich przyjaciół osobistych i ideowych oraz do znajomych zmarłego, by dla oddania hołdu jego idei złożyli imienne datki na Towarzystwo Ukraińskie Pomocy Słuchaczom Narodowości Ukraińskiej wyższych uczelni w Warszawie.

(-) Adam Skwarczyński  
(-) Tadeusz Sturm de Strein

### Niepokoje w nowej republice

SARAGOSSA, 1.9. — W chwili kiedy technicy telefoniczni kofczyli naprawę drutów telefonicznych, posypały się w ich kierunku strzały. Policja przydzielona do ochrony robotników odpowiedziała strzałami. W wyniku strzelaniny 1 osoba została zabita, a 4 ranne.

BARCELONA, 1.9. — W całym mieście daje się odczuwać wzburzenie. Manifestanci podpalili samochód ciężarowy, na którym robotnicy naprawiający połączenia telefoniczne udawali się do pracy.

### Starcie dwu samolotów

MALMOE, 1.9. — Zderzyły się w powietrzu dwa samoloty wojskowe. Jeden lotnik poniósł śmierć, drugi uratował się dzięki spadochronowi.

### Pakt polsko-rosyjski po pakcie rosyjsko-francuskim

MADRYT, 1.9. — W związku z rozmowami dotyczącymi paktu o nieagresji, tutejszy „Heraldo“ pisze: „Należy podkreślić znaczenie paktu francusko-rosyjskiego; przede wszystkim dlatego, że nieuniknionem jego następstwem będzie musiał być

pakt polsko-rosyjski, a następnie dlatego, że stanowi międzynarodową, oficjalną gwarancję ponownego wejścia Rosji do wielkiego, skomplikowanego koncernu narodów europejskich“.

### Rewolucja w Angoli Aresztowanie przewodców

LOBITO (Angola), 1.9. Ukończono śledztwo pierwiastkowe w sprawie aresztowanych w Luandzie 18 Europejczyków. Osoby te stanowiły komitet rewolucyjny, mający na celu dokonanie przewrotu w Angoli.

Przygotowywał on zamachy bombowe w pierwszym rzędzie na gen.-gubernatora, szefa sztabu generalnego, komendanta policji i dowódcę 1-ej kompanii wojsk czarnych, stacjonujących w Luandzie.

Policja zlikwidowała cały komitet oraz zlikwidowała większe zapasy broni.

LOBITO (Angola), 1.9. W dn. 29 lipca — kradzieźnik portugalski „Republika“ zabrał na swój pokład 200 osób, deportowanych z Angoli na wyspę Timor.

Wśród nich jest około 80 Europejczyków, skazanvch na deportację za urwanie wyrotowej polityki

### Rozruchy w Indjach Brytyjskich Jeden zabity, ośmiu rannych

CHITTAGONG, 1.9. — Mieszkańcy tutejsi przeżyli dzień strasznej grozy.

Rozjuszony tłum wdarł się przemocą do dzielnicy handlowej hinduskiej, sparaliżował wszelki ruch i rzucił się do grabieży sklepów. Szkody obliczone są na 750.000 funtów szterlingów.

Przedstawiciele władz kraj-

li po mieście, usiłując uspokoić tłum, lecz dopiero w ciągu popołudnia udało się uzbrojonej policji przywrócić spokój.

W czasie rozruchów zastępca burmistrza został zabity, 8 osób umieszczono w szpitalach. Liczne sklepy są kompletnie zniszczone.

Połączenie telegraficzne chwilowo jest przerwane.

### Dzisiaj zabiera głos Telegrafistka (str. 4-5)

### Liga Narodów przy pracy

GENEWA, 1.9. — Dziś o godz. 11-ej rano otwarta została 64-ta sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 1.9. — Dzisiejsze poranne posiedzenie Ligi Narodów rozpoczęło się o godzinie 11-ej, pod przewodnictwem ministra spr. zagranicznych p. Lerroux.

Ustalono całkowity porządek dzienny Ligi na bieżącej sesji, przy czym skreślono z porządku dziennego dwie drobne sprawy protestu cyjne z Górnego Śląska. Później zajmowano się przygotowaniem spraw formalnych i administracyjnych.

### Jeźdźcy polscy zaproszeni do Włoch

Włoskie Towarzystwo Hippiczne w Bergamo ogłosiło XI między narodowy konkurs hipiczny, który odbędzie się w dniach 26 września — 4 października b. r.

Towarzystwo prosi, aby wróciło się do władz polskich, zapraszając na konkurs jeźdźców polskich w licznych zespołach



**Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?**

# Telegrafistka mówi:

**Codzienna wędrówka po fabrykach, biurach i warsztatach pracy**

Szczytem niemożliwości jest dostać się niepowołanym do tego oddziału urzędu pocztowo-telegraficznego, z którego sali przez drzwi tylko słychać szum i klekot aparatów, nadających i odbierających depesze z całego świata.

Chcąc uzyskać wywiad z telegrafistką z warszawskiej centrali pocztowo-telegraficznej, musielismy czytać na nią u wyjścia urzędu, oczekując na koniec jej dyżuru. Inaczej nie sposób było zdobyć potrzebne informacje.

— Nie odmówiono nam ich, na szczęście.

— Personel oddziału telegraficznego — mówi nasza informatorka — dzieli się na cztery grupy, dwie

dzienne i dwie nocne. Pracujemy na zmianę, przycem praca trwa 24 godziny na dobę. Wszystko to jednak tak jest cudownie zorganizowane, że ustawa o osmiodziesiętnym dniu pracy jest zachowana. Ja wychodzę właśnie po dyżurze, trwającym 24 godziny, a więc mam jutro dzień wolny, po którym znów na całą dobę zasiadę przy moim aparacie... Personel nasz dzieli się pozbem według specjalności. Do każdego mianowicie typu aparatu telegraficznego potrzebni są specjaliści.

— Jak przedstawia się warunki pracy?

— Warunki są jaknajlepsze. Ogromny, widny lokal, czystość i

Antykwariusz do klienta, chcącego sprzedać większą partię książek:

— Żałuję, ale broszurowanych książek wogóle nie kupuję. Mogę panu jednak polecić intrologatora, który oprawi je bardzo tanio. Tylko za 20 złotych.

— A ileby pan potem dał za książkę?

— Dziesięć złotych

Ona jęczać: Ach, żeby ta noc już minęła! Tak mnie zęby bola, że oka nie będę mogła zmrznąć.

On, przyszedłszy do domu późno, po wesołej zabawie w knajpcie: — To się świetnie składa. Obudzisz mnie rano o czwartej, bo mi się wyjechać w sprawach służbowych.

Lekarz, po powrocie z urlopu do swego asystenta:

— Ładnie mnie pan uzdusił. Całą moją klientelę diabli wzięli. Przez lata całe dobieierałem sobie chorych, którzy stale do mnie przychodzili. A pan mi ich wszystkich w 14 dni wyleczył.

Adwokat: Z jakiego powodu chce pan starać się o rozwód?

Klient: Ponieważ jestem żonaty, panie mecenasie.

Japończycy znają 200 sposobów przyrządzania ryżu.

— Moja żona także. Ale wszystkie sposoby odznaczają się tem, że dają potrawę niejadalną.

alna, nie nie pozostawiają do życzenia. Te warunki osiągną szczyt za jakie dwa lata, gdy wykończony zostanie nowy, nowoczesny gmach urzędu telegraficznego, budowany obecnie na ulicy Żórawiej.

— A sama praca? Czy ciężka?

— Przedewszystkiem bardzo miła i ogromnie interesująca. Chwytały życie „na gorącym uczynku”. Wszystkie jego momenty odzwierciedlają się na waskich pasmach papieru, snujących się z szumiącego aparatu. Mamy wiadomości z całego świata, przesuwają się przed naszymi oczyma... A jeśli o to idzie — czy ciężka?... Trudno na to odpowiedzieć. Ja osobiście wolę o wiele moją pracę w telegrafii, niż orkę biurową.

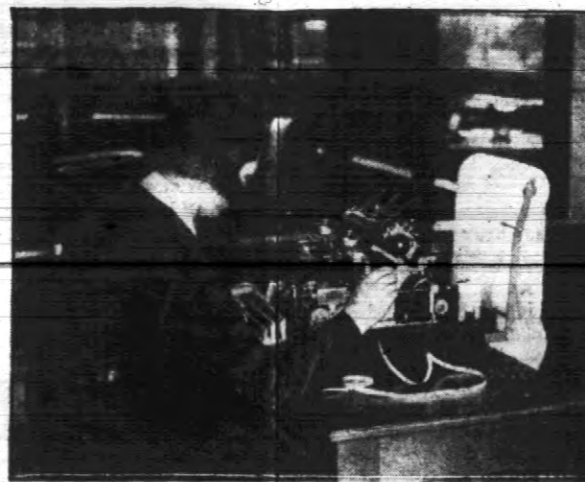
Prawda, że czynności nasze są wybitnie mechaniczne i zmechanizowane, ale na to przecież rady niema.

— Oczywiście... Wiece ogólnie chwali pani swoją pracę?

— Ależ naturalnie!

— A jak wygląda druga strona tej pracy? Wiemy już, co pani w nią wkłada, teraz chcielibyśmy wiedzieć, co pani za nią otrzymuje?

— Jeśli idzie o wynagrodzenie, to zależne jest ono, rzecz prosta, od kwalifikacji i trwania lat służby. Ja naprzykład pobieram 170 zł. miesięcznie. Krótko mówiąc, pracownicy centrali telegraficznej pozostają w XI do VIII stopniu służbowym. W zależności od tego stopnia pozostają gaże. Poza tem niektó



rzy specjaliści otrzymują pewne dopłaty. Ponieważ praca na aparacie Juza (Hughesa) jest najcięższa — iuziści otrzymują najwię

— Czy trudno jest dostać się na etat?

— Bardzo. Przedewszystkiem trzeba mieć maturę, a przynajmniej sześć klas gimnazjum, a pozbem trzeba przejść bardzo trudne, uciążliwe kilkumiesięczne kursy radiotelegraficzne, albo kursy juzistów i juzistek przy szkole wojskowej łączności w Żerzu. A trzeba wziąć pod uwagę fakt, że ilość etatów w urzędach telegraficznych jest bardzo ograniczona. Na kilkaset, jeżeli nie tysiąc kilkaset kandydatów i kandydatek, jest raptem 40 miejsc.

— Czy redukcje ostatnie dały się odczuć i wśród personelu telegraficznego?

— Raczej nie. Zmiany wśród personelu nastąpiły teraz z tej racji, że wszyscy pracownicy powyżej osmego stopnia służbowego przeniesieni zostali na pocztę. Fala redukcji ominęła nas na szczęście.

— Mimo wszystko jednak, ta 24 godzinna praca musi być wyczerpująca?

— Zapewne. Tęby jednak byłoby niczem, przecież mamy po takiej pracy zasłużony odpoczynek. Gorsza jest sprawa z tem, że trzeba się przez ten czas uczyć i zdawać uciążliwe egzaminy.

— Egzaminy fachowe?

— Tak, ale nie wyłącznie. Obok egzaminów z elektryczności, aparatoznawstwa, ćwiczeń z luza i innych aparatów, musimy jeszcze zdawać ze znajomości administracji oraz egzamin pocztowy.

— I kiedy jest na to wszystko

czas?

— W czasie godzin odpoczynku. — Ładny odpoczynek!...

— A jednak z tem wszystkiem dajemy sobie radę i pracę swoją chwalimy. Szczególnie teraz, kiedy robota z wielu przyczyn jest mniejsza.

— Z jakich przyczyn?

— Od nas, oczywiście, niezależnych. Sezon, porostu letni, jest bardziej martwy.

— A wiec, w rezultacie, praca telegrafistki niema cieni.

— O cieniach nie warto mówić. Jest jedna przykra rzecz, łatwa zreszta do usunięcia...

— Mianowicie?

Pan mecenas udał się do sklepu, by kupić sobie nowe wieczne pióro. Próbując kilka, zawsze pisze na bloczku ponure słowa: „Memento mori”. W końcu uprzeima ekspedjentka, podając mu 16 złotych pióro, mówi:

— Może to będzie panu odpowiadało, panie Mori.

— Czy pan zawsze wyjmuję zęby bezbolesnie?

— Niezawsze. Wczoraj np. omal nie zwichnąłem sobie ramienia.

Gość w restauracji: Kotlet jest mały i niesmaczny.

Kelner: No, jeśli niesmaczny, to niech pan się cieszy, że mały.

— Oto każda zmiana, pracująca po południu, zaczyna dużo o trzeciej, a kończy zazwyczaj o dziesiątej, lub późniejszej. Można by dyżur ten zamykać o godzinie wcześniej, a zato nocny zaczynać wcześniej. Byłoby to dla nas duża ulga, ile że ta ostatnia godzina najbardziej jest wyczerpująca i... kosztowna, ze względu na konieczność opłacania otwarcia bramy. Nie mówię już o tem, że sa wśród nas matki, na które czekała dzieci.

— Czego pan można życzyć dla jej pracy, dziękując za wywiad?

— Tylko... awansu.

— A wiec życzymy pani awansu! Dowidzenia!

— Mamusi, proszę mi powiedzieć, co to jest „niewłaściwe pytanie”.

— Niewłaściwe pytanie, syneczku, to jest takie, na które nie można znaleźć odpowiedzi.

— Już wiem. Nauczyciel w szkole zadaje mi stale niewłaściwe pytania.

Całe miasto mówiło o bliskim małżeństwie 80-letniego pana X z 75-letnią panią Y. Ale pewnego dnia małżeństwo się rozbiło. Jeden ze znajomych doszedł pana młodego zapytał go o powód zerwania.

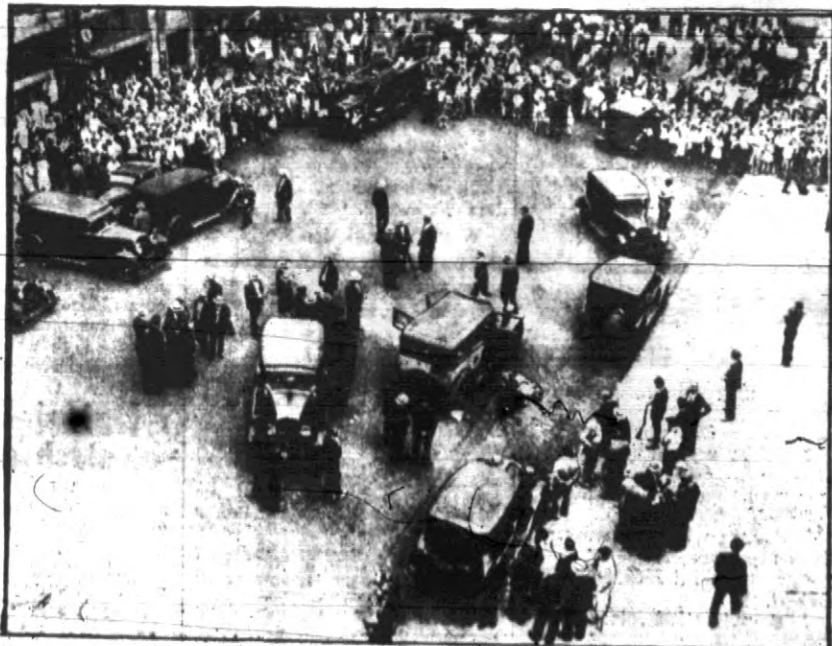
— Cóż, rodzice pani Y nie chcieli się zgodzić na małżeństwo.

**Smierć żaglowca**



Trzymasztowy, wyranżerowany okręt amerykański, przeznaczony na cel dla odbywających manewry łodzi podwodnych, wylatuje w powietrze, ugodzony torpedą.

**Nowojorskie atrakcje uliczne**



Zdjęcie dokonane w pięć minut po krwawej walce ulicznej z bandytami, w której zginęło 6 osób. Tuż koło chodnika — trup jednego z zabitych bandytów.

**Powrót z wakacji**



Skauti angielscy wracający do Londynu po wakacjach, przędzonych w obozie, pod namiotami. Chłopcy wiozą na wózkach całe swoje gospodarstwo.



# Przygotowania do obchodu dziesięciolecia ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

W związku ze zbliżającym się dniem dziesięciolecia istnienia oddziału Związku Strzeleckiego w Białymstoku, jako najpierw zorganizowanego w Okręgu Grodzieńskim, pod przewodnictwem naczelnika wydziału bezp. publicznego p. M. Syski w sali konferencyjnej Izby Skarbowej odbyło się posiedzenie Komitetu Ścisłego Obchodu Dziesięciolecia istnienia Związku Strzeleckiego.

Otwierając zebranie p. M. Sysko w swym przemówieniu nakreślił cel oraz program uroczystości, proponując powołanie czterech sekcji, a mianowicie propagandowej, gospodarczej, finansowej i widowiskowej. Po przemówieniu p. M. Syski i krótkiej dyskusji projekt w sprawie powołania sekcji został przyjęty, poczem dokonano wyboru przewodniczących i zastępców tych sekcji.

W dalszym ciągu zebrania został omówiony w zarysach ogólnych program uroczystości, która będzie świętem nie tylko oddziału białostockiego Związku Strzeleckiego, ale całego Okręgu.

Szczegółowe opracowanie programu zostało powierzone Prezydium Komitetu. Po zobrazowaniu przez komendanta okręgowego p. kpt. Skwarnickiego, dotyczących poczynionych przygotowań do uroczystości na terenie poszczególnych powiatów i w Komendzie Okręgu zebranie zostało zamknięte.

Poszczególne sekcje przystąpią do pracy już w tych dniach. Omawiano także sprawę poświęcenia świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. św. Rocha. Postanowiono założyć Klub Zw. Strzeleckiego dla członków i sympatyków.

W uroczystościach spodziewany jest udział przeszło 100 uczestników.

Uroczystość dziesięciolecia, jak powszechnie wiadomo, odbędzie się w dniu 20 września r. b.

Uroczystość dziesięciolecia, jak powszechnie wiadomo, odbędzie się w dniu 20 września r. b.

Uroczystość dziesięciolecia, jak powszechnie wiadomo, odbędzie się w dniu 20 września r. b.

## Młode dziewczę W ŚMIERTELNYM UŚCISKU

W okolicy Nowej Wilejki dokonano zbrodni na tle seksualnym. Przechadzając się za miastem młoda dziewczynę o nieznanym nazwisku napadnięto z tyłu i zarzuciwszy jej kosz na głowę, obalono, poczem zniewolono. Ażeby uniemożliwić nieszcześnie wzywaniu pomocy, zbro-

niarz usiłował udusić ją, lecz został spłoszony, zanim doprowadził do końca straszne swe dzieło.

Dziewczynę odwieziono do szpitala, gdzie powoli wraca do przytomności. Policja wpadła na ślady zbrodniarza.

## 1-SZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

### PO FERJACH LETNICH

Jutro o godzinie 20 ej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

Powzięcie 1-szej kolejnej uchwały w sprawie prolongaty na dalszy 1 rok, do dnia 11-go lipca 1932 roku, krótkoterminowej pożyczki obrotowej, zaciągniętej w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie z komunalnego funduszu pożyczkowego, w wysokości 25 000 złotych.

Powzięcie 1-iej kolejnej uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, w wysokości 50 000 zł. na rozszerzenie miejskiej sieci

wodociągowej w Grodnie.

Przyjęcie umowy, zawartej pomiędzy Magistratem m. Grodna a firmą „ASEA”, na dostawę turbozespołu dla elektrowni miejskiej.

Przyznanie Aleksandrowi Rapijko, byłemu pracownikowi wodociągu miejskiego, zaopatrzenia emerytalnego.

Zwiększenie pensji wdowiej Marij Wosińskiej, wdowie po byłym wiceprezydencie miasta Grodna za czasów zaborczych.

Przyznanie stałej zapomogi w wysokości 100 złotych miesięcznie rodzinie byłego poborcy rynkowego (epileptyka) Jana Koziejki do czasu ukończenia przez

jego syna szkoły technicznej.

Przyznanie pensji wdowie Wiktorji Wachowskiej, żonie po zmarłym pracowniku elektrowni miejskiej Franciszku Wachowskim.

Uchwalenie przepisów o oczyszczeniu kominów na terenie miasta Grodna.

Wprowadzenie zmian do pobieranych opłat karnych za badanie produktów mięsnych, pochodzących z potajemnego uboju.

Wprowadzenie zmian do pobieranych opłat za ubój wieprzy w rzeźni miejskiej.

Uchwalenie przepisów dotyczących połączeń urządzeń wodociągowych nieruchomości z siecią wodociągów miejskich w Grodnie i opłat za wodę.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej z wykonania budżetu miasta Grodna na rok 1928—29.

Dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej.

Podanie do wiadomości decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zatwierdzającej regulamin obrad Rady Miejskiej miasta Grodna i zarazem uchylającej odnośny reskrypt Pana Wojewody Białostockiego.

Rozszerzenie przestrzeni placu pod targowisko zwierzęce na rynku Skidelskim.

Udzielenie urlopu wypoczynkowego prezydentowi miasta p. Maurycemu O'Brien de Lacy. Interpelacje.

## Pan Wojewoda powrócił z urlopu

Pan Wojewoda M. Zyndram-Kościałkowski powrócił z urlopu i z dniem wczorajszym rozpoczął urzędowanie.

## Terminatorzy i uczniowie

warsztatów rzemieślniczych handlowych i przemysłowych obowiązani są uczęszczać do szkoły dokształcającej

Istniejąca od paru lat na terenie Grodna Publiczna Dokształcająca Szkoła Zawodowa w pierwszych dniach września r. b. rozpoczyna swoją działalność.

Wszyscy więc terminatorzy i uczniowie warsztatów rzemieślniczych, handlowych i przemysłowych, winni uczęszczać do wspomnianej szkoły. Obowiązuje to jednakowo chłopców i dziewcząt. Zapisy odbywają się w dn. 2 i 3 września r. b. w Szkole Rzemiosł przy ul. Podolnej 37 w godz. 6—7 popołudniu.

Pracodawcy winni pamiętać o tem, że obowiązkiem ich jest swoich pracowników posyłać do szkoły.

Za nieprzestrzeganie tego obowiązku grozi kara administracyjna.

## Chcieli wysuszyć len a doczłynie spalili 7 gospodarstw

We wsi Pohorany, gm. Hornica, w zabudowaniu Stanisława Jaskiewicza wskutek nadmiernego napalenia w piecu dla suszenia lnu powstał pożar. Ogień szybko przeniósł się na sąsiednie zabudowania, niszcząc doszczętnie 7 gospodarstw, a mianowicie: Rozalii Jaskiewicz, Bronisława Jaskiewicz, Cyryla Gabrylika, Aleksandra Gabrylika, Józefa Gabrylika i Michała Woika.

Straty wynoszą przeszło 15 tysięcy złotych.

## We śnie stracił kozuch

Sytkin Leon, mieszkaniec wsi Bliźna gminy Szczerba-Olszanka pow. augustowskiego, wracając furmanką z Grodna do domu, zasnął na wozie. W czasie snu nieznanym sprawcą skradł mu kozuch wartości 50 złotych.

## W strasznych męczarniach

zginęło w ogniu 28 sztuk  
zwierząt domowych

W folwarku Hołynka, należącej do Piotra Choynowskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem parobka Adama Trogalka, powstał pożar, który szybko ogarnął chlewy i stajnie.

Splonęło 18 sztuk bydła, 5 koni i 5 świń. Straty ogółem wynoszą przeszło 10 000 złotych.

W nocy na 30 b. m. we wsi Chojnica gm. Hornica spalili się dom mieszkalny i chlew na szkodę Józefa Bogdzia. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj — apteka Klinkowsztejna — Plac Batorego 2, tel. 112.

— Sępiewskiego — Jerozolimka 4, tel. 312.

— Trop-Kryńskiego — Białostocka 54, tel. 103.

## Widowiska

Kino Polonja — „Czarna Gwardja”.

Kino Apollo — „Ostatnia noc”.

Kino Pałace — „Djabelski pazur”.

Przenumerata miesiąc, z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1-szpalt. w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7-ej wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefony: Administracji i Redakcji: dzienny Nr. 226, nocny Nr. 306.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski. Za wydawnictwo „Prasa Grodzieńska” Tadeusz Korulski. „Polska Druk. Kres.” Grodno, Dominik 21